

Jolanta Baran

STOSUNEK UCZNIÓW SŁYSZĄCYCH DO ICH NIESŁYSZĄCYCH RÓWIEŚNIKÓW

Integracyjne formy wychowania i kształcenia dzieci niesłyszących mają m.in. na celu:

- podwyższanie motywacji do mówieni
- poprawę poziomu językowego,
- intensyfikację kontaktów społecznych z dziećmi słyszącymi,
- stałą konfrontację dzieci słyszących i ich rodziców z problemami dzieci z uszkodzonym słuchem (Hoffman 1987, s. 167 - 168).

Oczekuje się zatem, iż uczęszczanie dzieci niesłyszących do szkół razem ze słyszącymi wpłynie pozytywnie na ich wzajemne stosunki interpersonalne oraz postawy.

H. Larkowa, badając postawy otoczenia wobec inwalidów, stwierdziła, iż w stosunku do osób głuchych oraz z zaburzeniami mowy występują w takim samym stopniu postawy negatywne (z pewną przewagą) jak i pozytywne - 43% - a częstość występowania tych drugich wzrasta w miarę zwiększania się kontaktów i lepszego poznawania inwalidów (Larkowa 1970, s. 78 - 79).

W polskiej literaturze naukowej brak jest szczegółowych doniesień dotyczących rzeczywistych form i rodzajów, a także charakteru stosunków i kontaktów słyszących z niesłyszącymi uczącymi się w tej samej szkole. Dlatego w niniejszym

opracowaniu główną uwagę skupiono na tych właśnie problemach.

OPIS BADAŃ

Badania prowadzono w 1987 r. na terenie dwóch szkół podstawowych - jednej w Katowicach, drugiej w Krakowie - gdzie obok klas dla dzieci słyszących są zlokalizowane klasy dla uczniów niesłyszących. Łącznie przebadano 171 uczniów, w tym 80 dziewcząt, z dwóch klas V, czterech VI i dwóch VIII.

Zastosowano narzędzie badawcze w postaci ankiety złożonej z 23 pytań o charakterze półotwartym i dwustopniowej budowie, tzn. pytania główne odnosiły się do znaku stosunku, stąd możliwe odpowiedzi to: tak, nie, nie wiem; natomiast pytania szczegółowe (w obrębie podstawowych) miały dostarczyć szerszych informacji związanych z problemem postawionym w pytaniu.

Jako uzupełnienie informacji zebranych od uczniów zastosowano wywiad z personelem pedagogicznym, skierowany do trzech grup nauczycieli: nie pracujących w klasach dla niesłyszących, pracujących w obu rodzajach klas oraz surdopedagogów - łącznie 13 osób. Dla celów diagnostycznych, pytania ankiety zaszeregowano do 3 kategorii, którym kolejno poświęcimy uwagę w dalszej części opracowania.

Analiza uzyskanych danych ma charakter ilościowy. Oceny jakościowej dokonano z dużą ostrożnością, traktując zebrane wyniki w sposób orientacyjny.

WYNIKI BADAŃ

Stosunek wyrażany werbalnie

Wszystkie pytania z tej kategorii odnosiły się do sfery emocjonalno-poznawczej badanych osób. Na pytanie: "Czy uważasz za słuszne, że do twojej szkoły chodzą dzieci głuche?" 96 (tj. 56%) odpowiedzi było pozytywnych. Spośród propozycji szczegółowych odpowiedzi 77 (80% z tych 96) zawierało stwierdzenie, że "dzieci głuche mogą uczyć się w takich samych warunkach jak dzieci słyszące".

Kolejne pytania wiązały się z problemem postrzegania uczniów niesłyszących i sądami wartościującymi, jakie posiadają badani. Należało więc stwierdzić, "czy uczniowie głusi różnią się czymś od słyszących", a także podać lub wskazać wśród proponowanych te cechy, które podobają się lub nie podobają w uczniach niesłyszących.

Różnice pomiędzy słyszącymi a głuchymi dostrzegają 122 osoby (tj. 71%), przy czym 68 z nich (40%) podkreśla, iż głusi źle mówią. Żadnych różnic nie dostrzega 33 słyszących (tj. 19,3%). Cechy, które uznano za pozytywne u niesłyszących podało 114 badanych (66,6%) i były to kolejno: wesołość, robienie śmiesznych min, koleżeńskość, upodobania sportowe, umiejętność porozumiewania się przy pomocy gestów i migów. Odpowiedzi "nie mi się nie podoba w uczniach głuchych" wybrało 12 dziewcząt (15%) i 31 chłopców (34%). Cechy negatywne wskazano w 77 przypadkach (45%), przy czym największą ilość wyborów otrzymała nieumiejętność porozumiewania się ustnego - 33 (19,3%) oraz nieposłuszeństwo uczniów głuchych wobec słyszących - 24 (14%).

Głuchego kolegę pragnie mieć 55 badanych (32,2%), a przeciwko związkom przyjacielskim z niesłyszącymi wypowiedziało się 26 (15,2%) osób.

Większość uczniów słyszących (117 - tj. 68%) nie zna programu nauczania niesłyszących uczęszczających do ich

szkoły. Natomiast badani dostrzegają związek pomiędzy utratą słuchu a trudnościami w komunikacji werbalnej. Niemniej 143 z nich (84,6%) jest zdania, iż głusi powinni uczyć się mówić, gdyż "będzie im to w życiu potrzebne". Uznając, że dzieci niesłyszące "chcą i lubią robić to samo co słyszące", 113 osób jest za przynależnością głuchych do szkolnych kół i organizacji - stanowi to ok. 66%.

Stosunek okazywany

Nigdy nie spotyka się z niesłyszącymi rówieśnikami po lekcjach aż 106 słyszących (tj. 62%), a 107 z nich (ok. 63%) nie interesuje się życiem uczniów głuchych i nie zna ich rodzin.

Bardzo częste lub stałe kontakty z niesłyszącymi utrzymuje po lekcjach 23 badanych (13,4%), a 22 (ok. 13%) zna także ich rodziny. U pozostałej części brak zdecydowanej postawy odnośnie nawiązania lub odrzucenia możliwości bliższych kontaktów z głuchymi uczniami w czasie pozalekcyjnym. Większość, bo 119 badanych, nie ma żadnego kolegi wśród niesłyszących uczniów (tj. 70%), w tym 49 dziewcząt (ok. 61%) i 70 chłopców (ok. 77%).

W czasie przerw 95 słyszących (tj. 55,6%) rozmawia z głuchymi. Wśród różnych wzorów komunikacji na pierwszym miejscu wskazano korzystanie z wszystkich możliwych sposobów porozumiewania się z niesłyszącymi - 46 odpowiedzi (tj. 48%).

Pozostałe wzory prezentowano w nielicznym procencie. Niemniej - stopień zrozumienia komunikatów przez słyszących w 71 przypadkach (41,5%) określano: "czasem rozumiem", 32 (ok. 19%) - "często", a "nigdy nie rozumiem" przyznało 19 uczniów (ok. 11%).

Warunki integracji

Dla lepszego uchwycenia czynników związanych z ustosunkowaniem się badanych uczniów słyszących do ich niesłyszących rówieśników, próbowano przy pomocy ankiety rozpoznać wybrane, niektóre warunki integracji w szkole. Chodziło tu głównie o organizowanie i prowadzenie przez szkołę właściwej działalności informacyjnej oraz planowanie sytuacji, których doświadczenia mogłyby dawać pożądane efekty w procesie kształtowania prawidłowych stosunków interpersonalnych pomiędzy uczniami słyszącymi a ich głuchymi kolegami. Jednakże tylko 43 badanych (ok. 25%) oświadczyło, iż pamiętają, że nauczyciele rozmawiali z nimi na lekcjach o uczniach głuchych, przy czym częstotliwość tych rozmów określono jako bardzo rzadką, a częstotliwość spotykania się na terenie szkoły z niesłyszącymi jako bardzo częstą - 128 odpowiedzi (tj. 75%).

Podobnie niekorzystne wyniki uzyskano pytając badanych o przynależność głuchych do różnych organizacji i kół w szkole. 118 (69%) słyszących nie o tym nie wie, a 9 (5,2%) twierdzi, że głusi nie należą do żadnych szkolnych organizacji i kół. Natomiast 25 osób (14,6%) podało PCK, 19 (ok. 11%) - SKS, 8 (4,7%) - samorząd szkolny.

W badanych szkołach nie stosowano również częściowego łączenia klas, nawet na takich przedmiotach, jak kultura fizyczna, wychowanie techniczne itp. Zastępstwa łączone zdarzały się bardzo rzadko.

Najwięcej pozytywnych odpowiedzi udzielono na pytanie o wspólne imprezy organizowane dla uczniów głuchych i słyszących. Tu 139 (ok. 81%) badanych wymieniło takie formy, jak: apele, akademie, wycieczki i zabawy (te ostatnie najrzadziej).

Informacje uzyskane od nauczycieli rzucają pewne światło na wypowiedzi uczniów. Wychowawcy niesłyszących - surdopedagodzy dostrzegają wyraźnie wyizolowanie swoich klas

na tle życia szkoły. Nauczyciele uczniów słyszących nie orientują się w problematyce związanej z rzeczywistymi możliwościami i potrzebami uczniów głuchych. Większe zainteresowanie tymi sprawami wykazali ci, którzy uczą jakichś przedmiotów (np. fizyki) w klasach dla niesłyszących, pytając o różne zagadnienia lub dzieląc się swoimi spostrzeżeniami o uczniach głuchych z prowadzącą badania.

WNIOSKI

Informacje, jakie uzyskano za pomocą ankiety, mogą być tylko orientacyjnym przybliżeniem problematyki związanej z integracją i stosunkiem uczniów słyszących do ich niesłyszących rówieśników. Spośród 171 badanych 3 chłopców i 1 dziewczynka zaznaczyli wyraźnie swoje wrogie emocjonalne nastawienie do niesłyszących. Zaś poza dwójką badanych, którzy mają rodzeństwo niesłyszące (po podkreślono w ankiecie) i wyrażają swój pozytywny stosunek do głuchych, trudno jest podać liczbę osób o jednoznacznym - dodatnim lub ujemnym - znaku postawy

Oceniając ogólne wyniki uzyskane w poszczególnych kategoriach (grupach pytań) należy stwierdzić, iż tylko w przypadku stosunku wyrażanego w sposób werbalny widoczna jest dodatnia przewaga, tzn. na 12 pytań 8 uzyskało przewagę odpowiedzi pozytywnych. Z kolei w przypadku stosunku okazywanego, a więc zachowań lub tendencji do zachowań wobec niesłyszących rówieśników oraz w kategorii warunków integracji uzyskano większość odpowiedzi negatywnych lub wyrażających brak własnego zdania. Należy dodać, iż badani rzadko uzupełniali pytania otwarte ankiety, co w połączeniu z dużą ilością wyborów odpowiedzi "nie wiem" pozwala przypuszczać, że nie posiadają oni podstawowych informacji dotyczących ich głuchych rówieśników, a także doświadczeń, zwłaszcza pozytywnych, z niesłyszącymi.

Badania amerykańskie (Anthia 1982, s. 23 - 24) wskazują, iż sam fakt umieszczenia klas uczniów głuchych w szkole masowej, podobnie jak umiejętność ustnej komunikacji nie są podstawowymi wyznacznikami warunkującymi częstotliwość interakcji głuchych ze słyszącymi. Wnioski te wydają się potwierdzać niniejsze badania. Sytuacja klas dla uczniów niesłyszących w szkołach masowych jest więc prawdopodobnie taka sama jak klas dla uczniów upośledzonych umysłowo. H. Łaś i W. Rempel tak określają mechanizmy warunkujące integrację: "Pozytywne kontakty osobiste uczniów stanowią podstawę kształtowania postaw wobec upośledzonych. W przypadkach, w których one zaistniały, nie odnotowano negatywnego stosunku do klas specjalnych. W przeciwnym razie badani najczęściej ulegają sądom innych, z reguły nieadekwatnym i krzywdzącym niepełnosprawnych (Łaś, Rempel 1986, s. 103).

Z powyższego wypływa zasadniczy postulat, iż winno się planować i szczegółowo opracowywać w placówkach szkolnych takie sytuacje, w których miałyby miejsce pozytywne kontakty pomiędzy uczniami słyszącymi i niesłyszącymi. Powtórzę tu bowiem z H. Larkową (1985, s. 9), że "dążąc do zapobiegania występowaniu przykrych napięć i zakłóceń równowagi poznawczej i emocjonalnej u osób pełnosprawnych w związku z kontaktami z osobami niepełnosprawnymi, co stanowi podstawę kształtowania się wzajemnych pozytywnych postaw, musimy przede wszystkim kształtować prawidłową koncepcję, prawidłowy obraz człowieka niepełnosprawnego".

Przeprowadzone badania sondażowe w dwóch wybranych placówkach nie upoważniają do wyciągania daleko idących wniosków. Wskazują jednak na potrzebę dalszych, wnikliwych badań.

LITERATURA

- Anthia S. D., Social interaction of partially mainstream
-ed hearing -impaired children, American Annals of the
Deaf, Feb. 1982, vol. 127, no. 1, s. 18 - 25.
- Hoffman B., Surdopedagogika, Warszawa 1987, PWN.
- Larkowa H., Postawy otoczenia wobec inwalidów, Warszawa
1970, PZWL
- Larkowa H., Postawy otoczenia wobec osób niepełnosprawnych,
(w:) Stosunek społeczeństwa do ludzi niepełnospraw-
nych. Materiały konferencyjne. Częstochowa 1985, PTWK
- Oddział w Częstochowie.
- Łaś H., Rempel W., Klasy specjalne w szkole podstawowej,
Warszawa 1986, WSiP.